KURJER WARSZAWSKI.

D. 14 Grudnia. — Rok 1847. Wtorek. № 334. Jutro, ŚŚ. Ireneusz i Waleryan B. Suchedni.

Śta Łucya Panna i Męczenniczka, której uroczystość Kościół Śty wczoraj obchodził, była rodem z *Syrakuzy*, i odniosła palmę męczeńską r. 304, za prześladownictwa Chrześcjan przez *Dyoklezyana* i *Maxymiana*. — Od imienia tej Świętej Patronki, nosi nazwę jedna z wysp *Antylskich*.

Dyrektor Kancelarji Heroldji. — Z polecenia Heroldji, w dalszym ciągu swego ogłoszenia z d. 21 Lipca (2 Sierp:) r. b., podaje do powszechnej wiadomości, iż decyzją Ogólnego Zebrania Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu, z d. 12 (24) Listopada r. b. zapadłą, uznanymi zostali za Szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa, PP. Badowski Dom: h. Poraj. Bobiński Jan-Teodor-Marcin h. Leliwa. Bossowski Kaz: h. Slepowron. Brudziński Józ:-Alex: h. Prawdzic. Bruliński Ant: (po Piotrze) h. Roch. Chęcińska z Garczyńskich Tekla (iako Garczyńska) h. Sass. Chrzanowski Ign:-Kajet: h. Korab'. Chrzanowski Gracjan t. h. Chrostowski Adam h. Ostoja. Chrostowski Józ: t. h. Chrostowski Wojc: t. h. Chrostowski Jak: t. h. Cieszkowski Kajet. h. Dołęga. Cybulski Felix h. Prawdzic. Cybulski Ant: t. h. Czajkowski Michał (po Tadeuszu) h. Jastrzębiec. Dąbrowski Jan h. Dąbrowa. Dąbrowski Krzysztof t. h. Dąbrowski Józef. Dębicki Arnolf h. Gryff. Gacki Gabryel h. Korwin. Garczyński Ign: h. Sas. Gaszyński Alexy h. Jastrzębiec. Godlewski Walenty h. Gozdawa. Gorecki Józ: h. Poraj. Grabiński Józ: h. Pomian. Grabski Jan-Paweł h. Dołęga. Grodecki Jan-Wal: h. Starykoń. Grodecki Lud:-Nestor t. h. Gromadzki Stan: h. Oksza. Grzymała Winc: h. Grzymała. Hagenmejster Edw: h. Hagen. Janowski Karol h. Topor. Izdebski Mik: h. Pomian. Kamieński Winc: h. Jastrzębiec. Kamieński Ant: t. h. Karoński Piotr h. Syrokomla. Klembowski Wojc:. Kordaszewski Józ:-Ign: Stan: h. Zagłoba. Kossowicz Józ: h. Gryff. Kossowicz Michał t. h. Kossowicz Teodora t. h. Kossowicz Marjanna t. h. Kotowicz Jan-Kaz: h. Korczak. Kotowicz Ant: t. h. Krassowski Wal: h. Jastrzębiec. Krassowski Jan t. h. Lasocki Ign: h. Dołęga. Lesiński Fran: h. Jastrzębiec. Lipiński Stan: h. Rawicz. Lipiński Kaietan h. Gozdawa. Lipiński Winc: t. h. Łapiński Ant: h. Lubicz. Łapiński Józ: Ant: t. h. Łosiewski Korneljusz h. Nieczuja. Łopiński Joanna t. h. Łuniewski Jan-Wła: h. Łukocz. Łykowski Józ: h. Ślepowron. Malinowski Ign: h. Slepowron. Miłobędzki Stan: h. Slepowron. Morchonowicz Józ: h. Jastrzębiec. Moykowski Ant: h. Jastrzębiec. Moykowski Ig: t. h. Niedziałkowski Andrzej h. Rawicz. Obrębski Alex: h. Cholewa. Okniński Konst:-Cypr: h. Okno. Okniński Alex: Winc: t. h. Orłowski Anast: h. Sass. (D. n.)

Prezes Trybunału Cywilnego Guber: Warszawskiej w Warszawie, ogłosił: Sędzia Trybunału tutejszego *Gajewski* Piotr, na własne żądanie przez Komisję Rz: Sprawiedliwości mianowany Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, z dniem dzisiejszym urzędowanie rozpoczął.

W dniu wczorajszym smutny, nader bolesny obrzęd zajął całą Warszawę, był to pogrzeb ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*. Na godzinę przed exportacją, cały plac przed Teatrem, i przyległe ulice natłoczone były Przyjaciołmi i Znajomemi, bo kto też nieznał *Dmuszewskiego*, komu był obcy ten typ popularności, ten Ojciec nędzy i ubóstwa? gdzieś się obrócił, słyszałeś westchnienie; gdzieś spojrzał, widziałeś łzy; a te westchnienia to harmonja miła BOGU, a te łzy, to namaszczenie do Jego wiekuistego Tronu. O godzinie 2½ z południa, zwłoki *Dmuszewskiego*, zniesione przez Członków Komitetu Wsparcia Artystów muzycznych, (którego był Wice-Prezesem), umieszczono na karawanie, za którym postępowała w nieopisanym smutku pogrążona Rodzina i Znakomite Osoby tak Wojskowe jako i Cywilne. Kondukt rozpoczynały Wychowańcy Dzieciątka Jezus, Dzieci i Starcy z *Towarzystwa Dobroczynności*, *Instytut moralnie zaniedbanych dzieci*, *Ochrona ubogich dziatek*, Bractwo Niepokalanego Poczęcia XX. *Bernardynów*, i Bractwo Śgo Rocha. Duchowieństwu przewodniczył JW. X. *Fijałkowski* Biskup Sufragan i Administrator Archidyecezji Warszawskiej, przed którym postępowały Zakony: XX. *Kapucynów*, *Bernardynów*, *Reformatów*, *Karmelitów*, *Augustjanów* i *Bracia Miłosierdzia* (Bonifratrów). Kondukt postępował przez ulice: Senatorską, Miodową, Długą, Nalewki i Gęsią. W niektórych domach pozamykano sklepy, a po chodnikach, w oknach, na balkonach, mnóstwo ludzi ze smutkiem patrzało na tę ostatnią przysługę, iaką oddawano mężowi, którego pamięć nigdy nie zaginie. Gdy Kondukt przebył rogatki, Artyści dramatyczni, którym przez tyle lat był Dyrektorem, Ojcem i Przyjacielem, ponieśli trumnę na miejsce wiecznego spoczynku. Dość było spojrzeć na ich smutne twarze, aby przeniknąć ile stracili w człowieku który całą duszą był dla nich wylany! Wczasie pochodu od rogatek do katakumb, Artyści opery i orkiestra Teatrów wykonali marsz pogrzebowy, a przy poświęceniu zwłok, *Salve Regina* kompozycji Dyrektora opery *Nideckiego*. Piękna, wzniosła jest harmonja tej kompozycji, ale zarazem jakże smutna jak rozdzierająca dla serc, które otaczały zmarłego swoim szacunkiem i miłością! i tylko w tej boleści, nadzieja w BOGU w Jego nieograniczonej litości, pocieszyć nas może. Przyjmie ON cię *Ludwiku!* na łono Swoje z całem pobłażaniem i miłosierdziem Ojcowskiem. A teraz śpij spokojnie w twoim cichym grobie w tem ostatniem schronieniu człowieka, kędy go już niedochodzą ani gwar ani złość ludzka; śpij snem wiecznym, który BÓG w swojej mądrości przeznaczył człowiekowi, nad Twoim grobem

będą czuwać Anieli, a na kwiatach na nim porosłych, nieprzestaną błyszczeć łzy sierot jak czyste krople rosy, w których słońce kąpie swoje złociste promienie. — *S. B.*

Pogrzeb L. A. Dmuszewskiego.

Połowa szła Warszawy w smutku i tęsknocie,
Druga połowa ciche zasyłała modły,
I czegoż te oznaki wymownie dowiodły?
Że ludzie cześć należną zawsze złożą cnocie.

Ludwik Adam *Dmuszewski*, Członek Dyrekcji Rządowej Teatrów, Członek Rady Gł: Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, Tow: Warsz: Dobroczynności, Rady Szczegółowej Opiekuńczej Domu przytułku i pracy, Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, oraz licznych innych stowarzyszeń tak religijnych jako i miłosiernych, Wice Prezes i jeden z Założycieli Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzycznych, ich wdów i sierot, a od r. 1821 Redaktor *Kurjera Warszawskiego*, urodził się 24go Grudnia 1777 r. w mieście Sokółka, ówczesnem Wtwie Trockiem, teraz Obwodzie Białostockim, gdzie Ojciec Jego Oficer pułku kawalerji nadwornej Króla Stanisława Augusta stał garnizonem. Ś.p. Ludwik *Dmuszewski* pierwsze klassy Szkół odbył u XX. *Bazyljanów* w Żyrowicach; a gdy Jego Ojciec za otrzymaniem żądanej dymisji z wojska w r. 1790 przeniósł się do swej posesji na Pradze, Ludwik kończył nauki w b. Szkole Pijarskiej w Warszawie. R. 1794 przyjęty został do Kancelarji ówczesnej Rady najwyższej; wkrótce jednak potem powodowany domowemi stosunkami, opuścił służbę publiczną, i zamieszkał na wsi przy Ojcu, pomagaiąc mu w gospodarstwie rolnem. Następnie obrał sobie zawód sceniczny, do którego od młodości czuł zapał i powołanie. Dyrektor Warszawskiego Teatru, zasłużony i utalentowany Wojciech *Bogusławski*, policzył go w rząd Artystów, powierzając mu pierwsze role Amantów w komedjach i tenorowe w Operach. *Dmuszewski* pierwszy raz wystąpił na scenie w Warszawie 15go Czerwca, r. 1800 w komedji z niemieckiego tłumaczonej: *Dwóch w jednym*, i odtąd ciągle przedstawiał główniejsze role w dziełach scenicznych wszelkiego rodzaju; przytem chwile wolne poświęcał pracom literackim, tak iż przeszło 144 dzieł jego oryginalnych i tłumaczonych dotąd przedstawiane bywają na rozmaitych scenach krajowych. Do celniejszych Jego utworów policzyć należy: *Aktorowie na polach Elizejskich* komedję wierszem, *Leszek biały* operę, dramę *Oblężenie Odensy*, krotochwilę *Stryjowie i Stryjenki*, komedję wierszem *Gaduła nad gadułami*, *Wezbranie Wisły*, podobny dramacik *Ochrona ubogich dziatek*, Operę: *Alexander i Appeles*, i takież dzieło: *Nagroda*, napisane z okoliczności przybycia wiekopomnej pamięci N. Cesarza ALEXANDRA Igo, iako Króla Polskiego; Komedję wierszem naśladowaną z francuzkiego *Barbarę Zapolską*, operę *Król Łokietek*, komedję wierszem *Bajki Krasickiego*, komedję *Pięć Siostr a iedna* i t. d. On pierwszy wprowadził na scenę polską rodzaj krotochwil, przedstawiwszy pierwszy raz komedjo-operę *Siedm razy ieden*. Dotychczas głośnem iest powodzenie iakie miało iego tłumaczenie opery *Westalka*. Ostatniego iego tłumaczenia są trzy pierwsze akta opery *Robert djabeł*. Roku 1811 zwiedził główne Teatra europejskie, iako to: Berliński (gdzie mu *Iffland* przyjaźną dłoń podał), Drezdeński, Paryzkie i Wiedeńskie. *Bogusławski* powierzał mu kilkakroć zarząd sceny, w czem *Dmuszewski* pracował z niezłomną gorliwością. Gdy po *Bogusławskim* w r. 1814 objął entrepryzę Zięć jego *Osiński*, *Dmuszewski* należał do Akcyonarjuszów tej entreprysy, i był pierwszym Reżyserem; a gdy r. 1824 *Osiński* przedsiębierstwo opuścił, nim Rząd ustalił byt Warszawskiego Teatru, Artyści utworzyli Komitet, obrawszy *Dmuszewskiego* pierwszym iego Członkiem. 15go Czerwca 1826 po 26-letniej pracy uwieńczonej najświetniejszem powodzeniem, *Dmuszewski* jako Artysta dramatyczny, ostatni raz wystąpił i oddał przeszło *tysiąc* rol przez niego przedstawionych. W następnym roku Rząd ustanowił dwóch Dyrektorów w Teatru, i mianował niemi: *Osińskiego* i *Dmuszewskiego*. Od r. 1832, *Dmuszewski*, już jako Członek Dyrekcji Rządowej Teatrów, do ostatniej chwili poświęcał jej swoje prace, nawet po uzyskaniu emerytury z łaski N. MONARCHY. Za przedstawioną oryginalną jego operę »Cecylja Piaseczyńska", w czasie pobytu N. Cesarza i Króla MIKOŁAJA I. w Warszawie, obdarzony został pierścieniem z brylantami od N. MONARCHY, który w latach późniejszych na przedstawienie JO. Xcia Namiestnika Królestwa, kilkakrotnie Swą łaską Najwyższą *Dmuszewskiego* zaszczycał; a ostatnio przesłać mu raczył w nagrodę prac jego długoletnich, kosztowną tabakierę brylantową, Cyfrą Dostojnego Imienia swego ozdobioną. Poprzednio jeszcze wiekopomnej i błogosławionej pamięci Cesarz ALEXANDER, również *Dmuszewskiego* pierścieniem brylantowym obdarzył. W ciągu lat 1836, 1837 i 1838, *Dmuszewski* miewał w salach teatralnych prelekcje o literaturze scenicznej wszystkich krajów i historji teatrów wszystkich narodów; a jak wyżej nadmieniliśmy, od lat 26ściu był Wydawcą *Kurjera*, którego wziętość nietylko u nas, ale i zagranicą ustalił. Wielekroć znakomite w kraju dostojeństwem, rodem i urzędem Osoby, zaszczycać raczyły *Dmuszewskiego* względami swojemi; względów tych i dowodów przyjaźni i życzliwości powszechnej doświadczał w ostatniej sła-

bości; umiał je cenić, z przyjemnością o nich wspominał na łożu boleści, a były mu one niejako osłodą dotkliwych cierpień Jego. Tyle o *Dmuszewskim* jako Artyście, Autorze i Mężu oddanym służbie rządowej; dzieje sceny i literatury od dawna zapisały Jego imię w rzęd swoich uwieńczonych Koryfeuszów. Mamyż jeszcze wyliczyć Jego cnoty obywatelskie, Jego prawdziwie chrześcijańską miłość bliźniego, Jego niezliczone czyny miłosierdzia i poświęcenia? Dość przerzucić karty ofiar niesionych cierpiącej ludzkości, wszędzie napotykamy ś. p. *Dmuszewskiego* dzielącego się owocem długoletniej swojej mozolnej pracy to z ubogą Sierotą, Wdową, to z kaleką upośledzonym od natury, to znowu z pogorzelcem, lub innym nieszczęśliwym jęczącym pod brzemieniem nędzy. »Pomagać wszystkim, nieszkodzić nikomu,” taka była Jego zasada życia; ją też zachował nawet do ostatniej ciężkiej chwili konania, z nią zstąpił do grobu, i nie dziw, że zostawił po sobie tyle szczerego nieudanego żalu, z jakim go nie tylko Rodzina, Krewni i Przyjaciele, ale społeczność opłakuje. Spoczywaj w pokoju Szanowny Cieniu! zasnąłeś snem prawych, unosząc z sobą wieniec cnot, aby w nim wieczną zajaśnieć radością; a dla nas sieroconych po takim Ojcu Dobroczyńcy, zostało tylko ronić łzy boleści R.

Anna *Czerniawska*, Córka Ober-Swiaszczennika czynnej Armji, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w 20ym roku, onegdaj życie zakończyła. Pogrążeni w nieutulonym żalu Rodzice, Brat, Siostra i Krewni, zapraszają Znajomych na exportację zwłok zmarłej, jutro o godz: 9ej rano, z domu N° 1856 przy ulicy Zakroczymskiej, na smętarz Prawosławny Wolski.

Ustawa Przechodnia do Kodexu Kar Głównych i Poprawczych. (Ciąg dalszy). — Artykuł 24. Nie należą do sądzenia Władz, w powyższych 19, 22 i 23 artykułach wymienionych, sprawy: a) o bluźnierstwo i obrazę religji (182 do 189); b) o świętokractwo (231 do 245); c) o krzywoprzysięztwo (248 do 252); d) o tajne towarzystwa i zakazane schadzki (332 do 338); e) o naruszenie przepisów o Cenzurze (740 do 746); f) o zabójstwo (921 do 943); g) o pojedynek (971 do 986); h) przeciw Duchownym wyznań chrześcijańskich o przestępstwa lub wykroczenia, zagrożone karą pozbawienia godności duchownej, albo oddalenia lub zawieszenia w obowiązkach, tudzież karami, połączonemi z utratą praw i przywilejów, w artykułach 46 i 54 nowego Kodexu opisanych; i) sprawy o przestępstwa i wykroczenia, zagrożone karami, połączonemi z utratą praw i przywilejów, w artykułach 46 i 54 Kodexu opisanych, przeciwko szlachcie dziedzicznej lub osobistej, żonom i dzieciom szlachty osobistej, która sprawowała urzędy VII lub VIII klassy, obywatelom poczestnym, niemniej osobom ozdobionym orderami lub znakami honorowemi. Art: 25. Sądy Kryminalne rozpoznają: a) w trzeciej i ostatniej instancji, sprawy z odwołania się od wyroków Sądów Policji Poprawczej, wydanych w drugiej instancji; b) w drugiej instancji, sprawy z odwołania się od wyroków Sądów Policji Poprawczej, wydanych w pierwszej instancji; c) w pierwszej instancji, sprawy, w poprzednim artykule wyszczególnione, tudzież o wszelkie inne przestępstwa i wykroczenia, których Sądy Policji Poprawczej nie są mocne sądzić w jakiejbądź instancji; d) w drugiej i ostatniej instancji, odwołania się od postanowień Sądu Policji Poprawczej, które rozporządziły, aby obwinieni, w toku śledztwa, z domu badań lub z wolności odpowiadali. Art: 26. Sprawy, sądzone przez Sądy Kryminalne w 1ej lub 2ej instancji, rozpoznają dotychczasowym porządkiem Sąd Apelacyjny i Dziesiąty Departament Rządzącego Senatu. Art: 27. W przypadkach, w których z karami połączone są: konfiskata lub zniszczenie wszystkich lub części rzeczy, do skazanego należących, ogłoszenie o skazaniu w gazetach, wydalenie cudzoziemców za granicę, wzbronienie pobytu w oznaczonem miejscu, oddanie pod szczególny dozór policji, lub, nakoniec, obowiązek przeproszenia obrażonego, Władza właściwa do wymierzania samej kary, może również postanowić wszelkie powyższe, obostrzające ją środki. Art: 28. Kary: wieży, aresztu na czas krótki i pieniężne, postanowione wyrokami ostatecznemi lub prawomocnemi, Sąd, który sprawę w pierwszej instancji rozpoznawał, mocen iest zamienić na inne, w przypadkach i według zasad, artykułami 89, 90 i 91 nowego Kodexu wskazanych. Art: 29. Do czasu przepisania, w myśl Najwyższego Ukazu z dnia 11/23 Kwiet: 1833 r., porządku postępowania śledczego i sądowego, w sprawach o przestępstwa stanu, sprawy takowe pozostaią przy woiennych Sądach; gdyby wszakże obwiniony o iedno z przestępstw, Działem trzecim Kodexu objętych, został, z rozkazu Namiestnika Królestwa, odesłanym po odpowiedzialność do sądownictwa zwyczajnego karnego, będzie sądzony w pierwszej instancji przez Sąd Kryminalny. Artykuł 30. Czyny, w artykule 468 opisane, z pieniężnemi karami zagrożone, niemniej czyny, w artykułach 810 do 814 Kodexu przewidziane, o ile dotyczą się własności skarbowej, ulegają według dotychczasowego porządku rozpoznaniu Władz Skarbowych. Rozpoznaniu tychże Władz ulegają wykroczenia, w artykule 712 Kodexu oznaczone, dopóki Loterja Rządowa w Królestwie istnieć będzie. Art: 31. Naruszenie ustaw o papierze stemplowym i przykładaniu skarbowego stempla, przewidziane artykułami 493 do 501, 504 i 505 Kodexu, dochodzą i rozstrzygaią Władze i Urzędnicy, dotąd

w tym względzie właściwi. Art: 32. Naruszenie przepisów o kwarantanach ulega: a) wyrokowaniu Sądu Wojennego, w przypadkach artykułami 506 do 511, 521, 522, 525 i 527 Kodexu opisanych; b) rozpoznaniu Zwierzchności kwarantanowej w przypadkach, w artykułach 512, 513, 514, 516, 517 i 520 Kodexu określonych; c) w innych przypadkach, wyrokowaniu zwyczajnych Sądów karnych, a w pierwszej instancji wyrokowaniu Sądu Kryminalnego. Art: 33. Z pomiędzy kar za naruszenie ustaw lekarskich, w Oddziale 8 Rozd: 1, Działu 8 nowego Kodexu oznaczonych: napomnienie, nagana, pieniężna do rubli 15, opłata podwójnego konsensu, konfiskata w całości lub w części materjałów aptecznych i farbierskich, czasowe zabronienie praktyki, zamknięcie apteki, przedłużenie farmaceutom czasu do examinu, a pomocnikom aptekarskim wstrzymanie przyjęcia do szkoły farmaceutycznej, utrata wyłączenia od spisu wojskowego, przyznanego ze względu poświęcenia się farmacji, wymierzane będą na Lekarzy, Akuszerów, Akuszerki, Aptekarzy, Materjalistów i inne osoby, od Zwierzchności Lekarskiej zawisłe, przez też Władze, którym, według dotychczasowych przepisów, karność tego rodzaju nad niemi służy. Art: 34. Naruszenie przepisów dotyczących jazdy po żelaznej drodze, jak niemniej naruszenie ustaw pocztowych, oznaczone w artykułach 800, 856 i 857 Kodexu, rozpoznaiąc: pierwsze, Władze drogi żelaznej, a drugie, Władze pocztowe. Art: 35. Za naruszenie przepisów o handlu, rękodziełach, fabrykach i rzemiosłach, kary oznaczone w artykułach 870, 888 Kodexu wymierzają właściwe Władze Administracyjne lub Skarbowe. Art: 36. Wykroczenia przeciw przepisom o utrzymywaniu akt stanu cywilnego, objęte Rozdziałem 4ym, Działu 9go Kodexu, rozpoznają Trybunały Cywilne Iszej Instancji, lub Komisja R: Sprawiedliwości, wczem do kogo według dotychczasowego porządku należy. Art: 37. Kary administracyjne, skarbowe, policyjne i porządkowe, istniejącemi ustawami oznaczone, utrzymują się tymczasowie w swej mocy, o ile przez kary nowym Kodexem przepisane, zastąpione nie zostały, i wymierzane będą przez Władze dotąd w tym względzie właściwe. Art: 38. Ustanowienie: czyli zachodziło pożycie bezprawne mężczyzny bezżennego z kobietą niezamężną, w artykule 721 Kodexu opisane, i w skutku tego zawiadomienie w tym względzie Władzy Duchownej, celem zarządzenia pokuty kościelnej, należy w pierwszej instancji do Sądów Policji Poprawczej; wszakże co do wysokości utrzymania, przypadającego dziecięciu z tego pożycia zrodzonemu, i matce jego, wyrokuje Sądownictwo cywilne. Art: 39. Sąd Policji Prostej, ustanawiając istotę czynu samobójstwa, dokonanego przez osobę wyznającą wiarę chrześcijańską, dochodzi: czyli w czasie odebrania sobie życia, rzeczona osoba używała władz umysłowych lub przeciwnie, i w miarę tego, stosownie do artykułu 944 Kodexu, sposób pochowania jej zwłok oznacza. Art: 40 Sprawy o ważność ostatniej woli samobójców, należą do Sądów cywilnych, które, nie będąc koniecznie wiązane śledztwem, przez Sąd Policji Prostej poprzednio wyprowadzonem, mocne są, co do stanu umysłu samobójcy, dalsze przedsięwziąć sprawdzenie. Art: 41. Utrzymanie, zastrzeżone uwagą do artykułu 1005 nowego Kodexu, zgwałconej pannie, z majątku po przestępcy pozostałego, oraz alimenta rodzicom od dzieci przynależne, o jakich jest mowa w artykule 1087 tegoż Kodexu, oznaczają Sądy cywilne. Sądy cywilne również wyrokują co do czynów, przewidzianych w art: 1099, 1100 i 1103 nowego Kodexu; nadto, Prezes Trybunału Cywilnego, na żądanie rodziców, rozporządza, z mocy art: 1086 Kodexu, zamknięcie dzieci ich w domu poprawy. Art: 42. Sprawy o lichwę nie mogą ulegać rozpoznaniu Sądów Karnych, nim istnienie jej, wyrokiem ostatecznym lub prawomocnym Sądu Cywilnego lub Handlowego, uznanem zostanie. W sprawach tego rodzaju, Sąd Cywilny lub Handlowy stanowić ma, na zasadzie dowodów, dopuszczonych w sprawach cywilnych lub handlowych w ogólności, a ilekroć istnienie lichwy wyrokiem ostatecznym uzna, lub poweźmie wiadomość, iż wyrok jego, istnienie to uznający, przeszedł w prawomocność, obowiązany będzie odpis takowego wyroku przesłać z urzędu właściwemu Sądowi Policji Poprawczej. Ten ostatni Sąd, tak w tym przypadku, jak i w każdym innym, w którym do wiedzy jego dojdzie, iż istnienie lichwy wyrokiem Sądu Cywilnego lub Handlowego ostatecznie lub prawomocnie uznanem zostało, pociągnie winnych tego przestępstwa do odpowiedzialności, artykułem 1217 nowego Kodexu zagrożonej. Osoby zwykle lichwą, jako sposobem zarobkowania trudniące się, pociągane będą do odpowiedzialności przez Sądy Karne, bez względu na to, czy sprawa przez Sąd Cywilny lub Handlowy przechodziła lub nie; lecz w takim przypadku, Sądy Karne, tylko co do kary stanowić będą, a wytoczenie sprawy karnej nie tamuje stronom możności poszukiwania, w drodze właściwej cywilnej lub handlowej, praw, z umowy między niemi zawartej wynikających. (D. c. n.)

Kalendarzyk dla dzieci St: Jachowicza na rok 1848, wyszedł z druku. Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach Kalendarzy, po cenie za ex: zł. 2 gr. 10.

W kontynuacji ciągnienia 5ej klassy 70 Loterji Kl: wczoraj odbytego, znaczniejsze wygrane padły iak na-

stępnie: Nr 16,731, wygrał rsr. 75,000 (czyli złp. 500,000) na los 3-częściowy wzięty u *Rotszlejna* w Terespolu; Nra 5647 i 13,519, po rsr 1000; Nra 1379 8084, po rs. 500; Nra 10,012, 10,416 i 20,893, po rs. 400; Nra 2113, 2950, 3618, 18,488 i 22,371, po rs. 300; a Nra 150, 288, 335, 402, 964, 1162, 1188, 2199, 3739, 4605, 5654, 6355, 7381, 7505, 7984, 8302, 9568, 12,234, 12,599, 12,765, 15,487, 15,980, 17,051, 17,202, 17,494, 18,159, 18,406, 20,213, 21,258 i 21,985, po rs. 100.

Pośpieszamy donieść o nowości, którą ulica Miodowa została przyozdobioną. Jest to wspaniała ciągła wystawa wykwintności, przeniesiona z salonu dotychczas urządzonego nad najdawniejszym składem galanteryjnym, pod firmą *N. S. Brünner i spółka* przy ulicy Nowiniarskiej, a znacznie pomnożona w nowym swoim lokalu przy ulicy Miodowej w b pałacu *Kernera* pod Nr 492. Zwiedziliśmy ciekawą tę widownię i niemogliśmy oczu nasycić bogactwem, wytwornością i prawdziwym smakiem nagromadzonych tam pieścidełek. Co tylko najnowszego moda zdołała wymyślić w rodzaju przystrojeń salonów i buduarów, wszystko tam ma swoje miejsce, wszystkiego tam dostanie, a co najważniejsza, po cenach przystępnych. Przepyszne śpiżowe pająki i żyrandole, lampy *Carcel* (Karsel) z najprzedniejszemi szkłami matowemi; misternej piękności świeczniki dźwigane przez posągi, lub allegoryczne figury; prawdziwe saskie, chińskie i francuzkie porcelanowe wazony, już to w rozmiarach kolossalnych, już to w kształcie gracików buduarowych; śliczne artystycznego wykończenia malowidła na szkle, porcelanie i kości; postumenty; ekrytoary; przyciski i tysiączne inne przedmioty zasługujące na pomieszczenie w najświetniejszych lokalach, wszystko to P. *Brünner* z gorliwą starannością sprowadził do tej wystawy. Skład powyższy i zewnątrz gustownie upiększony, otwiera się pierwszy raz we *Wtorek* (dziś). Dla większej dogodności kupujących złożono w nim także na sprzedaż wszelkiego rodzaju towary saskie, jakoteż mnóstwo przedmiotów niezbędnych w gospodarstwie domowem.

W tych dniach uiętym i w ręce Policji oddanym został, przebiegły oszust, August *Larysz*, w Warszawie zamieszkały, żonaty, lat 41 liczący, który poprzednio utrzymywał garkuchnię; później oddawszy się próżniactwu, za pomocą kartek na których fałszował podpisy różnych osób, odbierał ze sklepów rozmaite przedmioty i takowe albo na własny użytek zatrzymywał, albo też spieniężał. Schwytany w cukierni przy ulicy Bednarskiej na podobnym zamiarze oszustwa, wyznał następnie w Biurze Policji, że tym sposobem wybrał od dwóch młynarzy 3 ćwierci mąki, w cukierni pod Nr 327 ciast i cukrów wraz z tacą za zł. 30, od trzech mydlarzy świec i mydła za zł. 56 gr. 10. Wspomniony Larysz właściwemu Sądowi po ukaranie został odesłany.

Zaonegdaj nad brzegiem Wisły od strony Pragi, wydobyto ciało Anny *Nejman*, wyrobnicy, która wybierając piasek, w skutek przywalenia ziemią, życie utraciła.

Nowo wyszły *Polonez* na rozpoczęcie zabaw karnawałowych, skomponowany na orkiestrę i ułożony na pjanoforte, oraz w duecie ze skrzypcami, ofiarowany JW. *Wojciechowi Chodeckiemu*, przez Marcellego *Lempe;* nabytym być może we wszystkich znaczniejszych Składach nut muzycznych.

Ś. p. Felicjan *Bułharyn*, Obywatel Gub: Augustowskiej, d. 4go t. m. życie doczesne zakończył.

W mieście *Ujazd* w Pcie Rawskim, wystawionym będzie dom Plebański, z zabudowaniami gospodarskiemi, za summę rsr. 1876 k. 64½. — W dniu 13 z. m. córka kucharza w gminie Piotrkowie, w służbie zostającego, porzuciła w ogrodzie urodzone przez siebie dziecko, które przez psów poszarpane zostało.— W d. 23 z. m. Stanisław *Pilarek*, parobek wiejski, w służbie we wsi Małobędzu zostający, przez rozmyślne utopienie się w stawie, życie sobie odebrał. — W dniu 24 z. m. we wsi i gminie Siemieńskiej woli, Pcie Opatowskim, Jędrzej *Fryzel* włościanin, wracający z lasu, w skutku przewrócenia się nań fury mchem naładowanej, życie postradał. — W nocy z dnia 25 na 26 z. m. we wsi Lipinach dolnych, Pcie Zamojskim, Piotr *Mila* gospodarz, przez Szynkarza z tejże wioski mocno pobity w karczmie, w kilka godzin życie zakończył. Z pierwiastkowego śledztwa okazuje się, że wspomniony Szynkarz, nazwiskiem *Iwkiewicz*, dopuścił się zbrodni przez nienawiść do familji swej żony, do której zabity także należał. — W dniu 27 z. m. w gminie Ludwinowie, Pcie Kalwaryjskim, zgorzał dom mięszkalny, zamięszkały przez włościanina Adama *Pacenko*, w którym troje dzieci tegoż włościanina, mianowicie syn 9-letni i dwie córki, jedna 8 druga 4 lata mająca, w płomieniach śmierć znalazły. Pożar wynikł w skutku niezachowania ostrożności przy suszeniu lnu.— W dniu 29 z. m. Franciszek *Falbiński*, chłopak 18sto letni, we wsi Małopolu, przez poderżnięcie nożem gardła, życie sobie odebrał. — W dniu 1 b. m. w gminie Przysucha, Pcie Opoczyńskim, Kazimierz *Chylak*, powracający z drzewem z lasu, przez wywrócenie się nań fury, życie postradał. — W dniu 4 b. m. Józef *Przyborowski*, mieszkaniec wsi Rembertowa, złożony od kilku dni chorobą, w mocnym paroxyzmie gorączki, przez poderznięcie brzytwą gardła, życie

sobie odebrał. — Pożary były we wsiach: Radostkowie, Kucicach, Brysk, i na pustkowiu Parchiny.

Anglja. — Izba wyższa na posiedzeniu 2go b. m. wyznaczyła Komitety złożone z 21 Parów, mające się zająć kwestją bankową i handlową. — Przybyły z Ameryki południowej statek parowy *Cormorant* przywiózł w gotowiźnie 1,700,000 dollarów.

Francja. — Dnia 3go b. m. Król prezydował w Radzie Ministrów, poczem udał się do Neuily. — Cały dwór przeprowadza się na mieszkanie zimowe do Paryża w dniu 5tym b m. — Poseł angielski przy dworze francuzkim, Lord *Normanby*, w tych dniach spodziewany jest w Paryżu; a zastępujący go Lord William *Harrey*, wraca do Londynu. — Flota francuzka zatrzymując się w tej chwili w porcie Tulońskim, ma tamże przez zimę pozostać. — Doszła wiadomość, że *Abdel-kader* zupełnie pobił wojska *Abdel-Ramana*, dowodzone przez *Muley Mahomeda.* — Szczegóły dotąd nie są wiadome, lecz rzeczą jest pewną, że wojska marokańskie porażone zostały. — Redaktor odpowiedzialny dziennika *National*, skazanym został na rok jeden więzienia, i na zapłacenie 8,000 fr. — Hr. *Appony*, Poseł austrjacki, dnia 4go b. m. miał długą konferencję z P. *Gizo* w Ministerjum spraw zagranicznych. — Minister marynarki rozkazał, aby i dla Dywizji okrętowych urządzone zostały orkiestry wojskowe. — Sala sesjonalna w pałacu Luxemburgskim i inne miejscowe tamże lokale, mają być odnowione. Koszta tej restauracji, wynoszą 1,200,000 fr. — Xiążę *Żuęwil* miał wrócić do Paryża, nie z powodu słabości, ale w skutek nieporozumień z ministerstwem. — Kurjer francuzki donosi, iż zawieszone zostały układy między Xciem *Broglie*, a Lordem *Palmerstonem*, w przedmiocie rozstrzygnienia sprawy *la Platy.* — Podług dziennika *sporów*, rząd francuzki chce zaprowadzić regularną żeglugę parową między wyspą Burbon a Suez; na co rada osadnicza pomienionej wyspy wyznaczyła już dawniej 75,000 fr. — Marabut *Bu Maza*, który jeszcze w r. z. tyle nabawił kłopotu, został teraz umieszczony w ministerstwie wojny jako urzędnik do spraw Algierji. — Wiadomo, że Wice-Król Egiptu oddawna podarował rządowi angielskiemu obelisk tak nazwany Igła Kleopatry, którego wysokość wynosi 21 metrów i 23 centimetry, i który waży 180 tonn (3600 cent:). Rząd angielski aż dotąd nie przedsięwziął żadnych środków do przewiezienia do Anglji tego ogromnego kloca granitu, który figuruje jeszcze na jednym z placów Alexandrji. Teraz miano wydać rozkazy Inżenierom angielskim, aby przywiedli do skutku przewiezienie tego obelisku z Alexandrji do Londynu. Igła Kleopatry przyozdobiona jest wielu hieroglifami wyrytemi na cal głęboko w granicie.

Grecja. — Poczta 20go z. m. przybyła z Stambułu, przywiozła wiadomość, iż w tej stolicy cholera ustała; spodziewać się przeto należy, iż czas kwarantany dla statków przybywających do Grecji, zostanie znacznie zmniejszony. — 3go z. m. orkan okropny nawiedził archipelag grecki; słychać o rozbiciu się wielu statków.

Niemcy. — Zbijają wieść, jakoby Rząd bawarski zawarł nową pożyczkę z Panem *Rotszyld*; teoże wyjechał już z Mnichowa. — 5go b. m. odbyło się poświęcenie zwłok zgasłego Arcy-Biskupa *Pyrker* w Kościele Śgo Piotra w Wiedniu. — Skarb austr: posiada teraz 50 miljonów zł. m. kon: w złocie i sztabach srebr:. — 12go b. m. dla uczczenia pamięci zmarłego Felixa Meldensona *Bartholdy*, w Teatrze Opery w Berlinie, Artysta dramat: *Döring* ma deklamować napisany z tego powodu wiersz przez Emanuela *Gejbla*; poczem daną będzie Trajedja Rasyna *Atalja*, przetłumaczona przez *Raupacha*, z muzyką F. M. *Bartholdy.*

Galicja Lwów 7go Grud: — W Gazecie *Preussische Allg: Zeitung* z d. 1go Grud: r. b. zawarta jest wyjęta z *Oder Zeitung* wiadomość, że w Tarnopolskim obwodzie gwałtownie wybuchła cholera. Przeciw temu możemy oświadczyć, że w całej Galicji nie pojawił się dotychczas żaden ślad tej choroby, i że stan zdrowia w Królestwie Polskiem i w sąsiednich Cesarsko-Rossyjskich Guber:, wyjąwszy Gubernję Kijowską, gdzie ta zaraza już ustaje, nie dał dotychczas żadnego powodu do obawy, aby ta epidemja nader spiesznie rozszerzała się.

Rozmaitości. — Gazeta angielska *Punsz* wspomina o napowietrznych Armatach, które niejaki Pan *Montemajor* miał wynaleść, i które podług gazety hiszpańskiej *Ecod el Comercio*, miał z petycją ofiarować Królowej Hiszpańskiej. Ma to być wielki Balon nazwany przez niego *Cléolus*, a który ma kosztować tylko 15,000 piastrów; w ten balon chce zabrać dwie armaty, i z nich na nieprzyjaciół Hiszpanji kanonadę wypuścić. Gazeta *Punsz* dodaje: Napowietrzne armaty mogą być tylko w napowietrznych zamkach, a wynalazek Pana *Montemajor* należy do wielu innych *Chateaux en Espagne.* — Podług jednej z gazet francuzkich, od roku 1793 aż do 1840, a zatem w 47 latach, rocznie w przecięciu, 558 angielskich okrętów zatapiało się; zaś od r. 1840 do 1846, liczba tych nieszczęśliwych wypadków do 800 powiększyła się. Więcej jak 2000 marynarzy angielskich ginie rocznie w falach morskich. — W prowincjonalnej niemieckiej gazecie narzeka Recenzent, że w pierwszem mieście tej prowincji dobrej Opery nie ma. *Ludwika XVgo* kosztowało utrzymanie dobrej Opery w Paryżu, dochód jednej całej *prowincji;* jakże można żądać od Dyrektora prowincjonalnego, który jest wprawdzie na prowincji,

ale nie ma prowincji z dochodu, której utrzymywałby dobrą Operę, żądać dobrej Opery. — Często w wielkich miastach badacze serc ludzkich, udają się do ordynarnych szynkowni, ażeby poznawać charaktery różnych ludzi. Niedawno pewien Jegomość poszedł w takie miejsce, lecz zaledwie wszedł, aliści będący tam charakteryczni już podchmieleni, zaczęli z nim kłótnię, w której i zegarek i pieniądze stracił, i kilkanaście szturgańców oberwał. — *Ernst* sławny Wirtuoz na skrzypcach, ciągle bawi w Kopenhadze; doznaje on tam przyjęcia jak najpochlebniejszego. Niedługo po swoim przybyciu, był zaproszonym na Koncert do Króla; a Król będąc właśnie słabym, słuchał go w przyległym pokoju, leżąc na sofie. W czasie tego wieczoru, trzy razy Naj: Pan kazał go wołać do siebie, ażeby mu swoje zadowolenie oświadczyć. Królowa z całym dworem znajdowała się na tym Koncercie, i zadowolenie swoje okazywała mu w jak najpochlebniejszych wyrazach. Ma on teraz zamiar przez Berlin udać się do Moskwy. — Drama *Eliza czyli Żona jaką być powinna*, doczekała się już 7ej edycji. Pewien humorysta powiedział: »Żona jaką być powinna, dotychczas iest poszukiwaną."— Na kilku główniejszych teatrach prowincjonalnych we Francji, wystąpiła Pani *Strańska*. Dzienniki francuzkie bardzo chwalą piękny głos i zdolności dramatyczne tej Artystki; szczególniej unoszą się nad oddaniem przez nią głównej roli w Operze *Faworyta*. — Jeden z Dzienników Nowego Jorku donosząc o zakończeniu wojny mexykańskiej, między innemi wyraża się w ten sposób: »Wykonaliśmy czyny, przechodzące zwycięztwa *Napoleona* we Włoszech, ponieważ w armji włoskiej był tylko *jeden Napoleon*, zaś nasza armja z *samych Napoleonów* składa się." Pokazuje się, że i Amerykanie mają swoich Gaskończyków!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Sew: Oby: z Kalisza; Babski Tertulian Ob: z Obiecenowa; Kondracki Tom: Podsędek z Mławy; Kochanowicz Fel: Urzęd: z Konina; Karasiński Wawrz: Oby: z Poznania; Kwilecki Józ: Hr. z Poznania; Makowski Leon Ob: z Zdzięsławic; Morawski Fran: Ob: z Poznania; Maltzan Adolf Baron z Duchnowa; Perkowski Wojc: Assesor Koleg: z Chodowa; Psarski Józ: Oby: z Dziewki; Zwejgbaum Chaim Kup: z Lipska. (G. P.)

DONIESIENIA.

Potrzebny iest UCZEŃ dobrej konduity, do składu Win niżej podpisanego przy ulicy Długiej, przy Ogrodzie Krasińskim pod Nr 550;— do tegoż składu nadszedł transport SERA włoskiego, pod nazwiskiem Gorgonzolo, którego to każdego czasu dostać można. — Józef Wolffin.

Nadszedł znaczny transport KAWJORU Astrachańskiego małosolonego i prasowanego, oraz MINOGÓW świeżych, i GROCHU zielonego, do składu Kupca Jakuba Kryłow przy ulicy Senatorskiej, drugi sklep od ulicy Miodowej, w domu W. Piotrowskiego Nr 496.

DONIESIENIE DLA JWW. i WW. PANÓW.

Zaopatrzywszy swój MAGAZYN w znaczną ilość Sukien wyborowych i to z Materjałów zagranicznych i krajowych, nader elegancko odrobionych, na figury różnej proporcji, po cenach zniżonych, jako to: Fraki, Tużurki, Rajtroki, po zł. 98; Surduty angiels:, po zł. 160; Paltony, po zł. 140; Sak-Paltony, po zł. 150; Spodnie z kortu zimowego, po zł. 42; Kamizelki z axamitu Liońskiego, na rozmaite ceny. — Antoni *Winnicki*, Krawiec Mężki, mieszka przy ulicy Długiej pod Nrem 551, czyli na Lasockiem.

Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydz: Igo, podaie do wiadomości, iż w dniu 3/15 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się w domu Badań przy ulicy Dzielnej pod Nr 2361 położonym, przez publiczną licytację, sprzedaż rozmaitych PRZEDMIOTOW, powiększej części do ubioru służących, tudzież KOSZTOWNOŚCI. — Assesor Kryminalny Prezyduiący, *Modzelewski*.

Cztery **CHOMONTA** angielskie, prawie nieużywane, za zł. 600, są do sprzedania; chęć kupna maiący, zgłosi się do Hotelu Saskiego pod Numer 5ty stancji, między godzinami 8mą i 12tą z rana.

Do Handlów Grzegorza *Dutow*, Towarów Rossyjskich, zagranicznych i kraiowych, w Płocku i Włocławku, nadszedł w tych dniach znaczny świeży transport Towarów, iako to: **HERBATY** CHIŃSKIEJ, SAMOWARÓW, i innych wyrobów mosiężnych, TAC blaszanych Petersburskich, Wyrobów z Nowego Srebra, SZKŁA różnego, FUTER różnych i Obuwia futrzanego, KAWJORU świeżego i WINOGRON Astrachańskich, GROSZKU Zielonego, Buljonu, Minogów marynowanych, Serdynów, Łososia wędzonego, Stokfiszu, Serów różnych, Makaronu, Konfitur Kijowskich, Bakalji i Korzeni, różnej Galanterji, Sanek Rossyjskich, oraz i Konopi. Oprócz tego założyłem lub (otworzyłem) nowy SKŁAD w Włocławku, ŻELAZA i Wyrobów lanych; oraz przyjmuią się wszelkie obstalunki tychże wyrobów. Wszystko sprzedaie się po cenach iak najumiarkowańszych.

Jest do wynajęcia do współki POKÓJ Kawalerski, w domu Petyskusa na 2m piątrze, obok Fabrykanta Ram Fischera. Wiadomość tamże.

BURMISTRZ MIASTA ŁĘCZYCY.

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej w Warszawie, z d. 17 (29) Listop: 1847 r. Nro 10,634, podpisany uwiadamia interesowaną Publiczność, iż po zmarłych Salomonie i Fryderyce Małżo: *Wollrauch*, w mieście tutejszem, pozostałe RUCHOMOŚCI, iako to: Meble, Garderoba, Sprzęty domowe gospodarskie, Srebra, Fajanse, Porcelany, różne kosztowności, Kawa, Cukier, Farby i inne towary kolonjalne; od dnia 1 (13) Grudnia r. b. codziennie od godz: 9ej rano do 5ej z wieczora, w domu pod Nr 110 przy ulicy Wodnej w mieście Łęczycy położonym, sprzedawane będą; — od dnia zaś 7go (19) Grudnia t. r., rozpocznie się sprzedaż WIN rozmaitych gatunków, w większych i mniejszych partjach, już to w beczkach, butelkach garncowych, butelkach zwyczajnych i kapitalnych od lat dawnych konserwowanych, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się winne.—wŁęczycy 20 (Listo:) 2 Grud: 1847.— Burmistrz, *R. Hess*.

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego.

Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 3/15 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, przy podpisanym Naczelniku Kancellarji Banku Polskiego, odbędzie się licytacja in minus na dostawę w ciągu r. 1848, na potrzeby gmachu Bankowego:

65 kamieni Świec łojowych, po 5 na funt, od Rsr. 4 k. 20 za kamień 32 funtowy.

9 kamieni Świec woskowych, po 4 na funt, od kop: 55 za funt.

4 kamieni Świec stearynowych, po 4 na funt, od kop: 30 za funt.

Ubiegaiący się o tę dostawę, winien złożyć na wadjum do Świec łojowych Rsr. 40, do woskowych Rsr. 15, do stearynowych Rsr. 6. Utrzymuiący się przy licytacji, opłaci koszta ogłoszenia, które w terminie ustanowione zostaną. Materjały zalicytowane powinny być w najlepszych gatunkach dostawione, i proby po iednym funcie opieczętowane do protokółu licytacyjnego złożone. Łubkowski.



Z domu pod Nru 2560 przy ulicy Rybaki, gdzie Łazienki Kozłowskiego, onegdaj rano, zginęła SUKA wyżlica duża, wiśniowo-kasztanowata, gładka, na całym zaś grzbiecie włos dłuższy trochę kędzierżawy, rok dopiero maiąca. Ktoby dał wiadomość właścicielowi gdzie się znajduje, otrzyma nagrody Złp. 30.



Zł. 30 Nagrody.— D. 8 b. m. w domu pod Nr 1769 przy ulicy Sto-Jerskiej, zginął PIESEK bardzo mały, 9 miesięcy maiący, z rassy wyżełków angielskich. Opis Pieska: uszy kasztanowate, i cały łebek; na łbie biała strzałka; na karku duża łata kasztanow:, zachodząca na prawą stronę; ogonek od połowy kasztan:, druga iego połowa biała; łapki i cała sierść centkowane w kropki kasztanowate; kto o piesku tym poda pewną wiadomość do Redakcji Gazety Warszawskiej, otrzyma powyższą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Dziś, 3ci raz *Szklanka wody*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 9 raz *Chłopiec okrętowy*.

ZA NAJNIŻSZE CENY.

Perspektywy teatralne, polne, Teleskopy, Mikroskopy, OKULARY BALOWE, Lorynetki, oraz NARZĘDZIA MIERNICZE, wynajmuie Optyk M. W. *J. Pik*.

Ulica Miodowa, pałac Paca.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Lin, Węgórz, Karaś, Okoń, Zupa rybna i piwna, Pierogi z lina, Kotlety, Naleśniki z jabłkami, Omlet, Polędwica, Pieczyste.— Obiad: postny i mięsny.

Jutro wHandlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Lin z kapustą, Karp na szaro, Kiełbasa z kapustą, Befsztyk. Zrazy polskie i nelsońskie. — Obiad postny i mięsny.